

## POSTANOWIENIE

18 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 18 lipca 2024 r. w Warszawie  
w sprawie z wniosku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie  
z udziałem J. W.

o umieszczenie w domu opieki społecznej bez zgody,  
na skutek skargi kasacyjnej J. W.  
od postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie  
z 7 listopada 2023 r., III Ca 203/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie na rzecz adwokata D. P. wynagrodzenie w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) złotych, powiększonej o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu J. W..**

## UZASADNIENIE

Uczestnik J. W. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie, oddalającego apelację skarżącego w sprawie z wniosku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie o umieszczenie uczestnika w domu pomocy społecznej bez zgody.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, które ujął w dwóch pytaniach.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy art. 39 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (dalej: u.o.z.p.) regulują dwa osobne tryby prowadzenia postępowania w sprawie umieszczenia w domu pomocy społecznej, stosowane w zależności od tego, czy osoba, której postępowanie dotyczy, jest, czy też nie jest w stanie wyrazić zgodę, o której mowa w art. 3 pkt 4 u.o.z.p., czy też przepisy te powinny być stosowane łącznie, a brak możliwości wyrażenia zgody przez osobę, której postępowanie dotyczy, stanowi konieczną przesłankę orzeczenia o umieszczeniu danej osoby w domu opieki społecznej bez jej zgody, względnie: czy przepisy te nie muszą, ale mogą być stosowane łącznie w sytuacji, gdyby sąd w toku postępowania uznał, że istotą postępowania nie jest „przełamanie” woli uczestnika postępowania, lecz podjęcie decyzji za niego, gdyż on sam nie jest w stanie takiej woli wyrazić.

Drugie zagadnienie odnosiło się do kwestii działań, jakie powinien podjąć sąd w sytuacji, w której uczestnik postępowania o umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody wyraża w toku postępowania zgodę na przyjęcie do placówki tego rodzaju. Skarżący dążył w szczególności do uzyskania rozstrzygnięcia, czy sąd może z urzędu zakwestionować skuteczność tak wyrażonej zgody i – na podstawie art. 39 ust. 3 u.o.z.p. – orzec o umieszczeniu uczestnika w domu pomocy społecznej bez jego zgody, działając w ramach tego samego postępowania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów prawa. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (zob. postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (zob. postanowienie SN z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu

prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (zob. postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzygnięciu innych spraw.

Przedstawione w skardze kasacyjnej kwestie jurydyczne z wyjaśnionych poniżej przyczyn nie realizują opisanych wymagań, a w konsekwencji nie uzasadniają przyjęcia skargi do rozpoznania. Skarżący trafnie zauważa, że w ostatnich latach zagadnienie odrębności unormowanych w art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. przypadków orzekania o przyjęciu osoby do domu pomocy społecznej było przedmiotem kilku odmiennych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Dostrzeżony przez skarżącego pogląd o konieczności łącznego stosowania wskazanych wyżej przepisów, wyrażony w postanowieniu tego Sądu z 26 lutego 2020 r., V CSK 601/19, został jednak następnie skorygowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2023 r., II CSKP 117/23. Kwestia ta nie stanowi więc obecnie istotnego zagadnienia prawnego. Podniesienie jej w skardze kasacyjnej skłania jednak do zrekapitulowania wniosków wynikających z wcześniejszego orzecznictwa oraz z wykładni przepisów, gdyż o „istotności” problemu jurydycznego mogłoby

świadczyć dopiero wystąpienie ponadprzeciętnych trudności w interpretacji lub stosowaniu określonych przepisów prawa.

Wyniki językowej, systemowej i funkcjonalnej wykładni art. 38 i art. 39 u.o.z.p., znajdujące odzwierciedlenie w przywołanym ostatnio postanowieniu Sądu Najwyższego, prowadzą do wniosku, że w art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. zostały unormowane dwie odrębne sytuacje rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o umieszczeniu w domu pomocy społecznej osoby, która wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego (art. 38 ust. 1 u.o.z.p.).

Pierwszy z tych przypadków, uregulowany w art. 39 ust. 1 u.o.z.p., dotyczy osoby, która nie wyraża zgody na przyjęcie do domu pomocy społecznej, a brak opieki zagraża życiu tej osoby. Wariant ten obejmuje wyłącznie sytuacje, w których dana osoba jest zdolna do wyrażenia zgody rozumianej w sposób zdefiniowany w art. 3 pkt 4 u.o.z.p. Dysponowanie zdolnością do wyrażenia zgody powoduje, że osoba ta zasadniczo sama decyduje o tym, czy chce być przyjęta do wspomnianej placówki. Może więc wyrazić zgodę na takie przyjęcie, a wówczas zastosowanie znajduje art. 38 u.o.z.p. Wszystkie inne zachowania takiej osoby, czyli odmowa zgody (oponowanie przeciwko umieszczeniu w DPS) albo – ewentualnie – niewyrażenia przez osobę w tej sprawie jakiegokolwiek woli, są równoznaczne z brakiem (niewyrażeniem) zgody. W takiej sytuacji nie jest wprawdzie wykluczone przyjęcie do DPS, lecz wyłącznie na podstawie postanowienia sądu wydanego po spełnieniu przesłanek zastosowania art. 39 ust. 1 u.o.z.p., w tym przesłanki zagrożenia życia osoby spowodowanego brakiem opieki. Przyjęcie „bez jej zgody” w rozumieniu tego przepisu oznacza zatem niewyrażenie przez osobę zdolną do wyrażenia zgody woli przyjęcia jej do DPS.

Drugi przypadek, ujęty w art. 39 ust. 3 u.o.z.p., odnosi się natomiast do osób, które wymagają skierowania do DPS ze względu na swój stan psychiczny, lecz nie są zdolne do wyrażenia na to zgody. Pomijając w tym miejscu szersze odniesienie się do zakresu podmiotowego tej regulacji, należy wskazać, że niewątpliwie

obejmuje ona także osoby, o których mowa w art. 38 ust. 1 u.o.z.p. Niezdolność do wyrażenia zgody oznacza, że dana osoba nie jest w stanie w prawie relewantny sposób wyrazić swej woli w sprawie przyjęcia do DPS – w którymkolwiek kierunku: wyrażenia albo odmowy zgody. Odbieranie od niej oświadczenia w przedmiocie zgody staje się zatem bezprzedmiotowe, gdyż oświadczenie to i tak nie mogłoby ukształtować sytuacji prawnej tej osoby w sprawie przyjęcia do DPS. Faktycznie wyrażona aprobatą nie stanowiłaby bowiem zgody w sensie prawnym, wobec czego nie prowadziłaby do legalizacji podejmowanych względem tej osoby czynności związanych z przyjęciem do DPS. Z kolei oponowanie przeciwko umieszczeniu w DPS, mimo że stanowiłoby faktyczny przejaw woli, nie byłoby – w znaczeniu jurydycznym – odmową zgody na przyjęcie do domu pomocy społecznej i w konsekwencji nie pociągałoby za sobą konieczności wdrożenia opisanego wyżej, pierwszego trybu przyjęcia do domu pomocy społecznej, uregulowanego w art. 39 ust. 1 u.o.z.p. W takich przypadkach o skierowaniu do DPS sąd opiekuńczy może orzec już po stwierdzeniu, że spełnione zostały przesłanki określone w art. 39 ust. 3 w zw. z art. 38 ust. 1 u.o.z.p., bez konieczności ustalenia, że brak opieki zagraża życiu tej osoby.

Z zestawienia art. 39 ust. 1 i ust. 3 u.o.z.p. wynika, że dla ustalenia, który z tych przepisów będzie podstawą rozstrzygnięcia, zasadnicze znaczenie ma ocena przez sąd opiekuńczy, czy osoba jest zdolna, czy – przeciwnie – niezdolna do wyrażenia zgody na przyjęcie do DPS. Stany faktyczne objęte zakresem normowania przez art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. są zatem rozłączne. Nie powstaje więc wskazana przez skarżącego kwestia łącznego stosowania ww. przepisów, lecz ewentualnie stosowania sekwencyjnego, w razie gdyby w toku sprawy podstawa prawna podana we wniosku okazała się nieadekwatna lub nieaktualna.

Stwierdzenie podstawy prawnej orzekania wpływa na określenie przesłanek rozstrzygnięcia o umieszczeniu osoby w DPS. Jeśli, mimo dysponowania wspomnianą wyżej zdolnością, osoba nie wyraża (a zwykle – wprost odmawia) zgody na przyjęcie do DPS, to uwzględnienie wniosku przez sąd opiekuńczy będzie możliwe tylko wówczas, gdy brak opieki zagraża życiu tej osoby (stosownie do art. 39 ust. 1 u.o.z.p.). Orzeczenie uwzględniające wniosek zwykle będzie więc w istocie prowadziło do wskazanego przez skarżącego „przełamania” odmiennej

woli uczestnika postępowania. Z kolei jeśli uczestnik jest niezdolny do wyrażenia zgody (art. 39 ust. 3 u.o.z.p.), to można, w pewnym uproszczeniu, stwierdzić za skarżącym, że sąd opiekuńczy podejmuje „decyzję za niego, gdyż on sam nie jest w stanie takiej woli wyrazić”. W prawie medycznym w zbliżonych sytuacjach braku zdolności do świadomego wyrażenia zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego (art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 3 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty) używane jest obrazowe określenie „zgoda zastępcza” sądu opiekuńczego.

Postawienie w art. 39 ust. 1 u.o.z.p. daleko idącego wymagania, aby brak opieki zagrażał życiu osoby, której dotyczy wnioski o przyjęcie do DPS, jest uzasadnione z tej przyczyny, że przyjęcie do domu pomocy społecznej „bez zgody” (a w istocie najczęściej – niezgodnie z wolą) danej osoby stanowi istotną ingerencję w sferę jej życia prywatnego, następującą wbrew własnej, autonomicznej decyzji człowieka zdolnego do podejmowania decyzji w tym przedmiocie. Na poziomie normatywnym możliwość takiej ingerencji jest tłumaczona racjami o fundamentalnym znaczeniu; przyjęcie do DPS jest trafnie uznawane za przejaw niesienia pomocy potrzebującemu jej człowiekowi, w sytuacji zagrożenia jego życia. Z uwagi na charakter podmiotowych kryteriów orzekania, unormowanych w art. 38 ust. 1 u.o.z.p., nie powinno być przy tym pomijane, że niewyrażenie zgody przez samego zainteresowanego może być motywowane subiektywnym postrzeganiem przez niego rzeczywistości, niewolnym od wpływu niedomagań związanych z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Wskazane wyżej doniosłe względy, w tym motywacja inspirowana dążeniem do zapewnienia osobie pomocy w sytuacji zagrożenia życia, nie mogą jednak usuwać z pola widzenia potrzeby poszanowania podstawowej wartości, jaką jest godność osobowa człowieka: przyrodzona i niezbywalna, przysługująca każdemu i w każdych warunkach, również wówczas, gdy wskutek dotknięcia zaburzeniami psychicznymi podejmuje on decyzje postrzegane przez innych jako niekorzystne dla siebie czy wręcz nieracjonalne. Przejawem tego poszanowania jest m.in. zasadniczo niepodejmowanie działań, które silnie wpływają na sytuację osobistą człowieka (zmianę miejsca jego pobytu, opuszczenie dotychczasowego miejsca życia), a nie mają umocowania w jego woli lub są wprost sprzeczne z wyrażanymi przez człowieka zamiarami. Z tej przyczyny orzeczenie przez sąd opiekuńczy

o przyjęciu osoby do DPS wymaga nie tylko spełnienia przesłanek podmiotowych określonych w art. 38 ust. 1 u.o.z.p., lecz także ustalenia, że brak opieki, którą ma zapewnić pobyt w domu pomocy społecznej, zagraża życiu tej osoby.

Istotne racje związane z szacunkiem dla godności człowieka nie powinny być jednak sprowadzane do ochrony autonomii decyzyjnej osoby. Rzecz nie tylko w tym, że nie jest pewne, czy odmowna decyzja w sprawie przyjęcia do DPS jest rzeczywistym wyrazem takiej autonomii, czy stanowi wynik dotyczących danej osobę niedomagań w sferze zdrowia psychicznego, lecz w tym, że godność osobowa jest wartością wieloaspektową, niewyczerpującą się w zapewnieniu człowiekowi honorowania podejmowanych przez niego decyzji. Trudno *in casu* przyjąć, by o poszanowaniu godności człowieka świadczyło pozostawienie go bez koniecznej opieki, w bardzo złych warunkach mieszkaniowych (bez dostępu do energii elektrycznej i bez zapewnienia efektywnego ogrzewania pomieszczenia w warunkach zimowych) oraz bez – wynikającego z trudnej sytuacji materialnej – zapewnienia pożywienia odpowiedniego do rodzaju schorzeń somatycznych (ciężkiej cukrzycy z wysokim ryzykiem śpiączki cukrzycowej i trudnościami z wybudzeniem się).

Oba Sądy powszechne, po tym, jak nieskuteczne okazały się wcześniejsze próby pomocy podejmowane przez pracowników socjalnych i duchownego, rozstrzygnęły pojawiające się tu dylematy na rzecz uznania, że zachodzą podstawy do umieszczenia w DPS uczestnika, żyjącego dotychczas w opisanych wyżej warunkach. Z materiału sprawy można wnosić, że także pełnomocnik z urzędu skarżącego postrzegał ochronę podstawowych, żywotnych interesów uczestnika w takim szerszym planie, o czym świadczy zarówno zajęcie prezeń przed zamknięciem rozprawy stanowiska o pozostawieniu oceny zasadności wniosku do decyzji Sądu, jak i „indukowanie”, jak określił to Sąd drugiej instancji, zmiany stanowiska uczestnika, który finalnie wyraził zgodę na przyjęcie do DPS (uznaną jednak przez Sąd za oświadczenie niewywołujące skutków prawnych).

Z innej perspektywy należy spojrzeć na drugi, uregulowany w art. 39 ust. 3 u.o.z.p., przypadek dopuszczalności orzekania o skierowaniu do DPS osoby, która nie jest zdolna do wyrażenia zgody na takie przyjęcie. Jest oczywiste, że również

w tej sytuacji pozostają aktualne względy na poszanowanie godności człowieka; zmianie ulega jednak kontekst oceny tego, jakie działania miałyby stanowić wyraz takiego poszanowania.

Po pierwsze, skoro osoba nie jest zdolna do prawnie relewantnego wyrażenia swego zdania, to nie ma podstaw do uznawania, by orzeczenie prowadzące do umieszczenia w DPS mogło wywołać – charakterystyczną dla stosowania art. 39 ust. 1 u.o.z.p. – kolizję z odmienną wolą tej osoby, zwykle wyrażającą się wprost w odmowie zgody (w praktyce za pomijalne można uznać przypadki niezajmowania jakiegokolwiek stanowiska w sytuacji potrzeby wypowiedzenia o przyjęciu do domu pomocy społecznej).

Po drugie, przy orzekaniu o skierowaniu do domu pomocy społecznej na podstawie art. 39 ust. 3 u.o.z.p. nie powinno być także przyjmowane wstępne założenie, że w razie dysponowania wspomnianą zdolnością osoba nie wyraziłaby zgody. Do czynienia takich założeń nie uprawnia ani obiektywna ocena sytuacji, ani obserwacja praktyki, prowadząca wprost do przeciwnych wniosków: w praktyce dominują przypadki przyjęcia do DPS za zgodą zainteresowanego. Jest oczywiste, że każdy z badanych stanów faktycznych wymaga indywidualnej oceny sądu, jednak doniosłym elementem tej oceny pozostaje świadomość, iż zasadniczo mowa o sytuacji człowieka, który potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, gdyż nie jest zdolny do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób.

W analizowanym obecnie przypadku, uregulowanym w art. 39 ust. 3 u.o.z.p., sąd orzeka, mając na uwadze ochronę interesów osoby, o której stanowi art. 38 ust. 1 u.o.z.p.: po uwzględnieniu jej indywidualnej sytuacji życiowej oraz po ocenie potrzeb z zakresu opieki i pielęgnacji. Postanowienie sądu opiekuńczego staje się środkiem legalizacji czynności, które – w dążeniu do udzielenia człowiekowi pomocy – ingerują w sferę jego dóbr osobistych, w tym wolności i nietykalności cielesnej. Mimo używania niekiedy obrazowego określenia „zgoda zastępcza”, orzeczenie uwzględniające wniosek nie zastępuje – w sensie prawnym – zgody samego zainteresowanego, niezdolnego do złożenia oświadczenia w przedmiocie zgody. W związku z tym rola sądu nie sprowadza się do ustalenia,



np. na podstawie zeznań świadków, jaką decyzję hipotetycznie podjąłby sam zainteresowany. Wobec odrębności podstaw orzekania o przyjęciu do DPS unormowanych w art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. przesłanką uwzględnienia wniosku nie jest w takim wypadku ustalenie, że brak opieki zagraża życiu osoby.

Z argumentacji Sądów powszechnych orzekających w sprawie nie wynika wprawdzie w sposób jednoznaczny, czy przypadki uregulowane w art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. były traktowane jako odrębne. Również analiza obu postanowień (ich komparacji i sentencji) nie pozwala na jednoznaczne określenie, jaka była podstawa ich wydania, co może ewentualnie zrodzić potrzebę rozstrzygnięcia wątpliwości co do treści orzeczeń. Sposób ujęcia postanowień oraz ich motywów, choć stał się przyczyną zastrzeżeń skarżącego co do trafności łącznego ujmowania obu regulacji, ostatecznie nie uzasadniał jednak uznania postawionej w skardze kwestii prawnej za przyczynę kasacyjną unormowaną w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Wnioski o takiej odrębności wynikają bowiem już z interpretacji przytoczonych przepisów, a skoro znalazły także odzwierciedlenie w przywołanym uprzednio postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2023 r., II CSKP 117/23, to nie można przyjąć, by na tle wykładni lub także stosowania art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. powstało sformułowane przez skarżącego istotne zagadnienie prawne.

Ponadto rozstrzygnięcie dostrzeżonej przez uczestnika wątpliwości interpretacyjnej nie było konieczne dla oceny zasadności skargi (jak również – nie przemawiało za przyjęciem jej do rozpoznania z uwagi na oczywistą zasadność). Sądy rozstrzygnięcie o umieszczeniu uczestnika w DPS poprzedziły bowiem zbadaniem również – dalej idącej – przesłanki, właściwej dla zastosowania art. 39 ust. 1 u.o.z.p., w wyniku czego ustaliły, że brak opieki zagraża życiu uczestnika. Tymczasem, skoro – jak przyjęły Sądy obu instancji – skarżący był niezdolny do wyrażenia zgody, to orzeczenie o przyjęciu go do DPS mogło nastąpić już na podstawie art. 39 ust. 3 w zw. z art. 38 ust. 1 u.o.z.p., bez potrzeby zbadania, czy występuje wskazane zagrożenie.

Przyjęcia skargi do rozpoznania nie uzasadniało także drugie ze sformułowanych zagadnień prawnych, które – w swej pierwszej części – dotyczyło określenia działań, jakie powinien podjąć sąd w sytuacji, gdy uczestnik

postępowania o umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody wyraża w toku postępowania zgodę na przyjęcie do placówki tego rodzaju. Nie jest zupełnie jasne, czy pytanie to dotyczyło skutków złożenia przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym oświadczenia o zgodzie, czy złożenia takiego oświadczenia w czasie trwania sprawy cywilnej, lecz poza postępowaniem – do protokołu w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie. W obu tych wariantach przedstawiona kwestia prawna odbiega od ustaleń i ocen poczynionych przez Sąd drugiej instancji, wobec czego sformułowane w skardze pytanie, jako niewystępujące „w sprawie”, nie mogło stanowić skutecznej przyczyny kasacyjnej.

Co się tyczy oświadczenia złożonego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, to należy przypomnieć, że uczestnik został przez Sąd uznany za niezdolnego do wyrażenia zgody na przyjęcie do DPS. W świetle tego stanowiska, które – bez względu na związane z nim ewentualnie wątpliwości – nie może być weryfikowane na etapie tzw. przedsądu, złożone przez uczestnika oświadczenie o zgodzie nie wywołało skutków prawnych polegających na legalizacji (przydaniu podstawy prawnej) przyjęcia do DPS – podobnie jak wcześniejsza odmowa zgody (faktyczna, a nie w sensie prawnym) ostatecznie nie uzasadniała zastosowania art. 39 ust. 1 u.o.z.p. Skoro oświadczenie o zgodzie nie było prawnie relewantne, to nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, by bezprzedmiotowe stawało się postępowanie w sprawie umieszczenia w DPS.

Oceny tej nie zmienia okoliczność, że stanowisko Sądu drugiej instancji o niezdolności uczestnika do wyrażenia zgody zostało zakwestionowane w podstawach kasacyjnych. Istotne zagadnienie prawne nie może być bowiem ujęte w taki sposób, by stawało się aktualne dopiero w razie trafności zarzutów skargi. W innym razie związek między potrzebą rozstrzygnięcia danej kwestii a wynikiem postępowania kasacyjnego miałby charakter warunkowy, uzależniony od kierunku oceny zasadności poszczególnych zarzutów. Jednakże na etapie orzekania o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest dopuszczalne wyprzedzające badanie skuteczności podstaw kasacyjnych i stwierdzanie na tej podstawie, że wystąpiła przyczyna kasacyjna z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 15 października 2020 r., V CSK 153/20, z 26 września 2022 r., I CSK 1273/22, i z 15 września 2023 r., I CSK 4360/22).

Z kolei co się tyczy oświadczenia uczestnika złożonego w MOPR, to nie można pominąć, że wyrażeniu zgody towarzyszyło w tym przypadku zastrzeżenie, iż dom pomocy społecznej, do którego zostanie przyjęty uczestnik, będzie znajdował się na terenie L.. Sądy orzekające w sprawie uznały, że wyrażenie zgody z takim zastrzeżeniem przydało oświadczeniu cechy warunkowości; z tej natomiast przyczyny oświadczenie to nie mogło być prawnie skuteczne. Skoro więc warunkowy charakter zgody wykluczył możliwość przydania jej znaczenia prawnego, to nie wystąpił opisany w zagadnieniu prawnym stan, że uczestnik „wyraża w toku postępowania zgodę na przyjęcie” do DPS; w konsekwencji natomiast nie powstała także potrzeba oceny skutków prawnych tego stanu.

Jedynie na marginesie można zauważyć, że w analizowanym przypadku przepisy w istocie nie przewidują możliwości wyrażenia zgody pod warunkiem. Zgodę w rozumieniu art. 38 ust. 1 u.o.z.p. stanowi tylko zgoda bezwarunkowa, będąca także jedyną solenną podstawą do podejmowania czynności związanych z przyjęciem osoby do DPS „za zgodą”. Oczywiście nie jest wykluczona w przyszłości zmiana stanowiska takiej osoby - z różnych przyczyn, w tym związanych z miejscem położenia domu pomocy społecznej. Nie oznacza to jednak, że od wystąpienia przyszłych i niepewnych zdarzeń może być uzależniona skuteczność zgody wyrażonej na przyjęcie do DPS. Przeciwnie, sytuacja zmiany zdania została wyraźnie, odrębnie uregulowana w art. 41 ust. 3 u.o.z.p., zgodnie z którym w przypadku gdy osoba nie wyraża zgody na dalsze przebywanie w domu pomocy społecznej i nie została do niego przyjęta na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego o przyjęciu do domu pomocy społecznej, osoba ta, jej przedstawiciel ustawowy, małżonek, krewni w linii prostej, rodzeństwo, osoba sprawująca nad nią faktyczną opiekę lub kierownik domu pomocy społecznej mogą wystąpić do sądu opiekuńczego z wnioskiem o zniesienie obowiązku przebywania w DPS.

Ostatecznie z opisanych wyżej przyczyn należało uznać, że – wbrew założeniom skarżącego – nie nastąpiło wyrażenie przez uczestnika prawnie skutecznej zgody, które uzasadniałoby potrzebę rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze problemu prawnego. Do tożsamyh wniosków o niewykazaniu wystąpienia przyczyny kasacyjnej prowadzi także rozważenie – podjętego w drugiej części tego samego zagadnienia – pytania, czy sąd może z urzędu

zakwestionować skuteczność wyrażonej przez uczestnika zgody i – na podstawie art. 39 ust. 3 u.o.z.p. – orzec o jego umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody, działając w ramach tego samego postępowania.

Co się tyczy pierwszej części tego pytania, odnoszącej się do możliwości zakwestionowania przez sąd skuteczności oświadczenia o zgodzie, to problem ten nie ma cechy istotności. Jak wyjaśniano powyżej, wnioski w tej kwestii wynikają wprost z wykładni przepisów, a ponadto znalazły już swe odzwierciedlenie w orzecznictwie. Z interpretacji art. 39 u.o.z.p. wynika, że sąd nie tylko może, lecz musi ocenić skuteczność wyrażonej zgody, bo od wyników tej oceny zależy dalszy tok czynności podejmowanych w postępowaniu, tzn. określenie podstawy prawnej umieszczenia w DPS, dostosowanie do tej podstawy trybu postępowania i podejmowanych czynności dowodowych, a – finalnie – rozstrzygnięcie, czy *in casu* spełnione zostały właściwe dla niej przesłanki przyjęcia czy skierowania osoby do domu pomocy społecznej. Sąd obligatoryjnie bada więc, czy osoba dysponuje zdolnością do wyrażenia zgody i odpowiednio do wyniku tego badania samodzielnie ustala adekwatną do okoliczności podstawę orzeczenia. Nie jest przy tym związany stanowiskiem organu do spraw pomocy społecznej co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia; jeśli więc podana podstawa okaże się niewłaściwa, gdyż pacjent był niezdolny do wyrażenia zgody, to do rozważenia pozostaje druga z podstaw, z której również wynika stosowna kognicja sądu opiekuńczego.

Sposób ujęcia przytoczonego wyżej zagadnienia prawnego, w tym wewnętrzne powiązanie między poruszonymi w nim kwestiami, spowodował, że za przyczynę kasacyjną nie mogła być także uznana zawarta w końcowym fragmencie pytania kwestia tego, czy po uznaniu zgody za bezskuteczną sąd, na podstawie art. 39 ust. 3 u.o.z.p., może orzec o umieszczeniu osoby w domu pomocy społecznej „bez jej zgody, działając w ramach tego samego postępowania”. Cytowany tu fragment wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skłania w pierwszym rzędzie do podkreślenia, że – jeśli nawet na tle stosowania art. 39 ust. 3 u.o.z.p. użyć, za skarżącym, zwrotu „bez jej zgody” – to należy wyraźnie zaznaczyć, iż zwrot ten nie mógłby być rozumiany w sposób tożsamy z wynikami wykładni art. 39 ust. 1 *in fine* u.o.z.p. We wskazanym ostatnio przypadku – w odróżnieniu od art. 39 ust. 3 u.o.z.p. - mowa bowiem o sytuacji,

w której zgody nie wyraziła (a zwykle wręcz – odmówiła) osoba zdolna do wyrażenia zgody na przyjęcie do DPS.

Tylko na marginesie wypada zauważyć, że mimo odmiennego ujęcia art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. (w tym – wskazania w ust. 3, że sąd orzeka o skierowaniu osoby do DPS), w istocie za cel obu postępowań może być uznane dokonanie weryfikacji podstaw uzasadniających umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej. Zbieżności tego celu nie powinno przekreślać wskazane wyżej rozróżnienie terminologiczne przedmiotu spraw. Rozróżnienie to ma doniosłe znaczenie głównie z tej przyczyny, że z orzeczeniem przez sąd opiekuńczy konkretnie o przyjęciu do DPS wiązane są dalsze, istotne skutki, uregulowane w art. 40 i 41 u.o.z.p. Dlatego też w treści postanowienia powinna znaleźć stosowne odzwierciedlenie informacja o przedmiocie postępowania, do którego powinna być odpowiednio dostosowana treść rozstrzygnięcia, obejmująca rozróżnienie między „przyjęciem” a „skierowaniem” do domu pomocy społecznej

Wspomniana wyżej zbieżność postępowań powoduje, że sprawa wszczęta w powołaniem się na art. 39 ust. 1 u.o.z.p. może być następnie prowadzona pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 39 ust. 3 u.o.z.p., zwłaszcza że wskazane ostatnio postępowanie może być wszczęte z urzędu, już wskutek dostatecznie wiarygodnego zawiadomienia o potrzebie jego przeprowadzenia. Nie wydaje się zatem konieczne przyjmowanie, że w razie stwierdzenia w toku sprawy prowadzonej na podstawie art. 39 ust. 1 u.o.z.p., iż osoba jest niezdolna do wyrażenia zgody, nastąpić powinno oddalenie wniosku o przyjęcie do DPS, złożonego przez organ do spraw pomocy społecznej, a następnie wszczęcie z urzędu postępowania na podstawie art. 39 ust. 3 u.o.z.p.

Stanowisko odmienne, oparte na założeniu o zupełnej separacji takich spraw, nie byłoby rozwiązaniem funkcjonalnym ani z punktu widzenia toku, ani wspomnianego wyżej celu postępowania. Postępowanie sądowe służy zapewnieniu uczestnikowi ochrony, którą należy wiązać zarówno z koniecznością sprawdzenia, czy zachodzi potrzeba zagwarantowania mu opieki, jak i szerzej rozumianego wyjaśnienia sytuacji, w której znalazł się człowiek wypełniający przesłanki zastosowania art. 38 ust. 1 u.o.z.p. W każdym natomiast wariantcie przyczyn

niezłożenia oświadczenia o zgodzie, czyli niewyrażenia (odmowy) zgody albo niezdolności do jej wyrażenia, wyklarowanie sytuacji prawnej tej osoby ostatecznie będzie wymagało przeprowadzenia postępowania sądowego.

Odrębność podstaw prawnych orzeczenia oczywiście pozostaje istotna, lecz nie powinna uzasadniać traktowania postępowań z art. 39 ust. 1 i 3 u.o.z.p. jako pozostających w całkowitej izolacji – zwłaszcza że różnicujące je kryterium zdolności osoby do wyrażenia zgody jest ocenne (badane w toku postępowania) i nie jest w każdym przypadku cechą stałą. Przeciwnie, może być zmienne w czasie, gdyż zależy od różnych czynników, determinowanych przede wszystkim stanem zdrowia uczestnika. Rozwiązanie, które w sposób rygorystyczny egzekwowałoby odrębność spraw, prowadziłyby natomiast do takich skutków, że – stosownie do zmian kondycji uczestnika – zamiast zmiany stosownej przedmiotu toczącego się postępowania trzeba byłoby wszczynać nowe postępowania, na bieżąco dopasowywane do tego, czy uczestnik aktualnie dysponuje zdolnością do wyrażenia zgody na przyjęcie do DPS.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał nieważność postępowania. Podniósł, że w sprawie może zachodzić stan określony w art. 379 pkt 2 k.p.c. „z uwagi na brak wykazana umocowania osoby działającej w imieniu MOPR Lublin – w sytuacji, kiedy Sąd uznał jej status wnioskodawcy w niniejszym postępowaniu”. Wniosek inicjujący postępowanie został bowiem podpisany przez zastępcę dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie, ze wskazaniem, że zastępca ten działa z upoważnienia dyrektora wskazanego ośrodka – lecz bez przedłożenia dokumentu świadczącego o udzieleniu tego upoważnienia. Zdaniem skarżącego oznacza to, że nie wykazano umocowania osoby występującej w imieniu wnioskodawcy do działania w sprawie, a braku tego nie uzupełniono w toku postępowania.

Zawarcie przesłanki nieważności postępowania w art. 398<sup>9</sup> k.p.c. wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu, co oznacza, że skarga kasacyjna może być uwzględniona niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny

zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02). Nieważność postępowania uwzględniana jest przez Sąd niezależnie od zasady kontradiktoryjności, także wówczas, gdy takie naruszenie prawa dotyczy wyłącznie interesów strony przeciwnej wobec skarżącego lub – w razie braku sprzeczności interesów – uczestnika postępowania innego niż skarżący (zob. postanowienie SN z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05).

Ocena wystąpienia przyczyny kasacyjnej w postaci nieważności postępowania musi uwzględniać, że w ramach tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Na tym etapie nie jest więc konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji było dotknięte wadliwością, o której mowa w art. 379 k.p.c. W razie jednak powołania się na wystąpienie tej wadliwości przez stronę postępowania sądowego, niezbędne jest przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny.

Argumentacja uczestnika nie prowadzi do wniosku, by w sprawie zachodziła przyczyna kasacyjna w postaci nieważności postępowania. Sam skarżący nie formułuje w tym punkcie stanowczej tezy, lecz swe stanowisko sprowadza do wyrażenia wątpliwości co do tego, czy wnioskodawca był w postępowaniu reprezentowany przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika. Zgłaszane zastrzeżenia odnoszą się przy tym wyłącznie do „braku wykazania umocowania do działania w sprawie” w imieniu wnioskodawcy, a nie – do nieistnienia po stronie osoby występującej w imieniu wnioskodawcy (pracownika ośrodka) umocowania do działania w imieniu wnioskodawcy. Tymczasem art. 379 pkt 2 *in fine* k.p.c. znajduje zastosowanie, gdy „pełnomocnik strony nie był należycie umocowany”, a nie jedynie wtedy, gdy fakt takiego umocowania nie został odpowiednio wykazany w postępowaniu sądowym.

Niewątpliwie w art. 89 § 1 k.p.c. przewidziany został obowiązek przedstawienia źródła umocowania pełnomocnika (z wyjątkami wynikającymi z art. 89 § 1 zd. 3 k.p.c.), a sąd prowadzący postępowanie powinien czuwać nad jego realizacją przez strony (uczestników). Dzięki temu bowiem, wobec

udokumentowania faktu udzielenia pełnomocnictwa, zasadniczo wykluczone zostaje ryzyko nieważności postępowania z powodu na braku należytego umocowania. Niewezwanie pełnomocnika do złożenia pełnomocnictwa, a w konsekwencji niewykazanie uprawnienia do reprezentacji strony (uczestnika) postępowania sądowego nie może być jednak utożsamiane ze stanem nieistnienia umocowania.

Uprzednio wskazano już, że wniosek w niniejszej sprawie został podpisany przez zastępcę dyrektora MOPR w Lublinie, jako działającego z upoważnienia dyrektora wskazanego ośrodka. Zarówno dyrektor, jak i zastępca figurują w Biuletynie Informacji Publicznej, do którego Sąd ma dostęp drogą elektroniczną (art. 89 § 1 zd. 3 k.p.c.), więc tożsamość tych osób nie budzi wątpliwości. Ponadto z okoliczności, w tym z charakteru jednostki oraz statusu osób funkcjonujących w jej strukturze, należy wnosić, że zakres zadań, a w korelacji z nimi: także kompetencji zastępcy dyrektora MOPR, jest wyznaczony w sposób trwalszy, a nie – określony jedynie incydentalnie. W istocie nie przedstawiono samego dokumentu świadczącego o udzieleniu upoważnienia, a żaden z rozpoznających sprawę Sądów powszechnych nie wezwał do usunięcia tego braku – choć wezwanie takie powinno było nastąpić, nawet jeśli brak wątpliwości co do umocowania osoby działającej w imieniu wnioskodawcy wynikał z częstszych przypadków reprezentacji tego samego MOPR przez te same osoby i przed tym samym Sądem. Skoro jednak skarżący nie twierdzi nawet (a tym bardziej: nie uprawdopodobnia), że wnioskodawca nie udzielił pełnomocnictwa osobie reprezentującej go w toku instancji, a analiza materiału sprawy nie prowadzi do wniosku, by osoba działająca za ten organ nie była prawidłowo umocowana, to w sprawie nie zachodziły podstawy do uznania, by wystąpiła przyczyna kasacyjna z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O wynagrodzeniu pełnomocnika reprezentującego skarżącego z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb



Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Opłatę należną na podstawie wskazanych przepisów podwyższono do kwoty jej trzykrotności na podstawie § 4 ust. 2 pkt 1 i 3 wspomnianego rozporządzenia. Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna została bowiem przygotowana bardzo starannie i zawiera pogłębioną, merytoryczną analizę problematyki, która do niedawna pozostawała nienależycie rozpoznana przez orzecznictwo i naukę prawa. Zaprezentowana w skardze argumentacja, mimo że dotyczyła materii nienależącej do typowego przedmiotu spraw cywilnych, została przedstawiona na wysokim poziomie rozważań jurydycznych, co świadczy o dużym nakładzie pracy adwokata, który sporządził skargę kasacyjną. Konkluzji o przyczynieniu się w ten sposób do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych dla praktyki kwestii prawnych nie przeczy w żadnej mierze okoliczność, że Sąd Najwyższy ostatecznie nie podzielił stanowiska skarżącego o istnieniu przyczyn kasacyjnych mających uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

(r.g.)